

Z tego, co się orientuję, w świecie kondycjonerów tylko Accuphase odkrywa wszystkie karty. Pozostałe firmy swoje koncepcje objaśniają mniej lub bardziej ogólnie, zabezpieczają urządzenia przed rozbieraniem, a skalę efektów brzmieniowych starają się zwiększyć siłą marketingowej sugestii. Jak będzie w tym przypadku?

Katalog kalifornijskiej wytwórni jest dość rozbudowany. Różnicowanie się we wszystkich seriach i koncepcjach wymaga chwili skupienia. Oferta zasadniczo dzieli się na kable, kondycjonery oraz Acoustic ART System. Produkty wykorzystujące kluczowe technologie firmy występują pod kryptonimem „Tesla”. Przedmiotem recenzji jest najtańszy kondycjoner oraz dwie najwyższe sieciówki.

Synergistic Research buduje wizerunek w oparciu o trzy własne innowacje techniczne: oryginalną geometrię, nietypowe ekranowanie i traktowanie wysokim napięciem. Do ich opracowania zainspirowała szefa firmy, Teda Danneya, spuścizna

Nikoli Tesli – serbskiego geniusza fizyki (1856-1943). Niestety, opis dwóch pierwszych elementów (geometria i ekranowanie), przygotowany przez Danneya, jest bardzo powierzchowny i przegadany. Można przeczytać o „odpowiedniej proporcji” i „symetrycznej geometrii” wiązek, „strategicznym ułożeniu” i „bezpośredniej bliskości” przewodników itd. Chyba każdy producent kabli mógłby użyć identycznych ogólników w opisie własnych konstrukcji. Zamiast dalszych konkretów opis uzupełnia lista sugerowanych zalet brzmieniowych.

W sumie wiadomo, że Synergistic opracował trzy rodzaje geometrii: Tesla Tricon, Tesla Vortex i Tesla Acoustic. W poszczególnych kablach, oprócz wersji podstawowych, spotykamy ich różne kombinacje (dublowanie, łączenie), z których każda ma otwierać przed użytkownikiem inne możliwości tuningu systemu.

Drugim znakiem rozpoznawczym produktów spod znaku Tesli jest „aktywne ekranowanie o zerowej pojemności”. Po-

lega ono na doprowadzeniu napięcia do ekranu kabla. W ten sposób ochrona przewodników przed zakłóceniami ma być o wiele skuteczniejsza. Każdy przewód z aktywnym ekranem został wyposażony w specjalny zasilacz, dyskretnie usytuowaną diodę oraz gniazdko, umieszczone za koszulką wtyku ściennego. Owszem, jest to rzadko spotykane rozwiązanie, ale również się nie dowiemy, na czym polega owa „zerowa pojemność”, która stanowi czwartą generację ekranowania stosowanego przez Synergistica.

Nieco szczegółów dostarcza opis technologii Quantum Tunneling. Polega ona na poddaniu gotowego produktu finalnemu „wygrzewaniu” za pomocą serii elektrowstrząsów o gigantycznym napięciu 2 mln woltów i bardzo wysokiej częstotliwości. Dzięki temu następuje optymalizacja przewodnictwa w całym torze sygnału, włącznie z wtykami i punktami lutowania. Z tym wszystkim trudno się nie zgodzić, ale ideologiczna oprawa Danneya (transformacja struktury molekularnej,

Mariusz Malinowski

# Słowa i czyny

## Synergistic Research Tesla PowerCell 6

Na naszych łamach  
gościmy kolejnego  
producenta zza oceanu,  
który podjął walkę  
z brudnym prądem.  
Jego działalność  
wpisuje się jednak  
w poetykę rozwiązań,  
o których  
nie wiadomo...  
na czym  
dokładnie polegają.



### Każda para gniazd to osobny obwód.

zmiany na poziomie subatomowym) kojarzy się bardziej z zakłębieniami alchemika niż z objaśnieniami high-endowej wytwórni.

Quantum Tunneling stosuje się dopiero od lutego 2007 roku. Jeśli ktoś kupił Teslę przed tą datą, to fabryka wygrzeje ją za darmo. Jeśli zaś życzyłby sobie aplikację tego rozwiązania w modelu z niższej serii – musi się liczyć z dodatkową opłatą.

Niezależnie od technologii „napięciowych”, Synergistic ma na koncie także interesujące rozwiązania akustyczne, ze-

### Optymalny efekt uzyskujemy po okablowaniu Synergistikiem całego systemu. Płatania gwarantowana.

brane w linii Acoustic ART System. „ART” to bynajmniej nie sztuka, ale skrót od „Analogue Room Treatment”. I tak jak gotowe produkty są wynikiem precyzyjnych prób pomiarowych, tak ich geneza była zgoła... duchowa. Teda Danneya zainspirowała podróż na Daleki Wschód i kontemplacja akustyki buddyjskich świątyń. Zauważył, że zamiast obszernych ustrojów można skutecznie poprawić zarówno bas, jak i stereofonię za pomocą systemu kulistych rezonatorów, rozmieszczonych w kluczowych miejscach pomieszczenia. Pełna adaptacja z użyciem elementów Acoustic ART jest dość kosztowna. Satelity Gravitron i Magnetron kosztują po 1160 zł, stacja basowa – 2900 zł, a Vibratron – 5800 zł.

### Sieciówki

Aktualnie Synergistic oferuje sześć modeli przewodów sieciowych. I mimo że wszystkie opatrzone sygnaturą „Tesla”, to

należą one do różnych segmentów cenowych. Za około 1,5-metrowy odcinek („około” – bo producent operuje stopami) najtańszej Tesli T1 zapłacimy prawie 2000 zł. T2 kosztuje 2650 zł, a T3 – 3900 zł. Wśród sieciówek T3 jest już bardzo droga, ale prawdziwy hardcore dopiero od niej się zaczyna. Tesla Precision kosztuje 7200 zł, a Hologram D i Hologram A – po 11600 zł.

Do recenzji trafiły oba Hologramy. Na pozór niczym się nie różnią: są niezłymi sztywniakami, mają pozłacane kontakty, wtyk Oyaide P-079, taką samą plecionkę oraz wygląd. Poza jednym szczegółem: Hologram D został wyposażony w podwójny układ aktywnego ekranowania: spod koszulki u nasady wtyku ściennego wystają dwie niebieskie diody. W Hologramie A ekranowanie jest pojedyncze. Dalsze różnice dotyczą budowy wewnętrznej i ilości przewodników.

Podstawowym surowcem wykorzystywanym przez Synergistica jest występujące w kilku odmianach srebro. Obie sieciówki zawierają po 8 żył „Silver Matrix Alloy”, ale Hologram A ma 6 dodatkowych „FPC Silver”, a Hologram D – 4 żyły „Silver Matrix Weave”. Inna jest także geometria. Producent wyraźnie sugeruje aplikację – Hologram D powinien być podłączany do urządzeń cyfrowych, a Hologram A – do przedwzmacniaczy. Z kolei końcówka mocy, w zależności od systemu, najlepiej się sprawdzi z Hologramem A bądź, niedostarczonym do testu, modelem Tesla Precision. O decyzji powinien przesądzić odsłuch.

Oba Hologramy mają numery fabryczne oraz zaznaczoną na tym samym pasku strzałkę kierunkowości. Ten ostatni element w przypadku sieciówki jest najzupełniej zbędny. Osoby preferujące odsłuchy

### Za koszulki przy wtyku ściennym dyskretnie wystaje dioda oraz gniazdo aktywnego ekranowania.



w ciemności będą się musiały pogodzić z niebieską poświatą, dobywającą się zza stolika ze sprzętem. Diody aktywnego ekranowania emitują silny blask.

### Kondycjonery

Niezbędnym elementem walki z zakłóceniami sieci elektrycznej są kondycjonery. Danney odżegnuje się od wszelkich dostępnych na rynku koncepcji filtrowania, z separacją galwaniczną na czele. Głównym jego celem było opracowanie systemu, który nie ogranicza przepływu prądu. Między innymi dlatego kondycjonerów Synergistica nie podłączymy za pomocą zwykłej sieciówki – musi ona być wyposażona w 20-amperowe wtyki typu C19.

W katalogu kondycjonerów dostępne są trzy modele: Tesla PowerCell 6, Tesla PowerCell 10 i Tesla PowerCell 10 SE. Wszystkie poddaje się procesowi Quantum Tunneling. Nazwa zawiera ilość gniazd. Bonusem w najwyższym modelu (10 SE za 23800 zł) jest dodatkowy proces elektrowstrząsów, gniazdko o jeszcze większym amperażu oraz udoskonalone ogniwo elektromagnetyczne. I właśnie to ogniwo, chluba i jednocześnie tajemnica firmy, jest najważniejszym elementem kondycjonerów PowerCell.

W informacjach ponownie dominują ogólniki, opis domniemanych efektów brzmieniowych i brak technicznych konkretów. Dla recenzenta jest to sytuacja frustrująca. Wpływ na dźwięk jest celem odsłuchu, a budowy nie można opisać, ponieważ PowerCell został zabezpieczony przed otwarciem.

Najprawdopodobniej ogniwo elektromagnetyczne jest odpowiednikiem aktywnego ekranowania, dostępnego w kablach. Świadczyć o tym może gniazdko 30 V oraz niebieska dioda – zapalająca się, gdy podłączymy zewnętrzny zasilacz. Kondycjoner może pracować w obu konfiguracjach – zarówno z ogniwem aktywnym, jak i nieaktywnym.

#### Podłączenie zasilacza aktywuje ogniwo elektromagnetyczne.



Obudowa na pierwszy rzut oka wygląda jak kawałek taniego plastiku. Jednak to pozory. Za tymi sklejonymi ze sobą 4-mm płytkami (tylko panel frontowy ma 1 cm grubości), przypominającymi gładko wypolerowany akryl, stoi długa historia poszukiwań. Prototyp urządzenia najlepiej grał bowiem w prowizorycznej obudowie z drewna. Wszystkie próby z metalami okazały się porażką. W końcu udało się natrafić na neutralny brzmieniowo kompozyt, dostarczany przez firmę specjalizującą się w produkcji płynów dla branży medycznej i chemicznej. Z tego samego tworzywa wy-

nawet na sugestię, że szczytowa łączówka firmy (Tesla Apex) jest kablowym „świętym Graalem”. W branży hi-fi nadmiarem słów nie da się jednak zamaskować produktu o słabym brzmieniu. Wielce zaintrygowany tym wszystkim przystąpiłem do odsłuchu.

### Wrażenia odsłuchowe

Synergistic gwarantuje najlepszy efekt, gdy aktywnie ekranowana jest całość – kabel do kondycjonera, sam kondycjoner oraz wszystkie podłączone do niego przewody. Takich możliwości jednak nie miałem, gdyż



#### Dwa rodzaje zasilaczy: do ekranowania pojedynczego (większość kabli i kondycjonery) oraz podwójnego (np. dla łączówki Apex).

konano również nóżki. Urządzenie jest dość lekkie. Wszystkie krawędzie są ostro cięte i przy nieostrożnym ruchu można się skaleczyć. Przy wyjmowaniu z pudełka usłyszymy odgłos jakiegoś przesypującego się w środku drobnego elementu. Niewykluczone, że on również odgrywa jakąś rolę, ale nie znalazłem o nim żadnej wzmianki.

Z przodu, poza napisami, nie ma nic. Tylna ścianka to sześć gniazd (nazwanych przez Danneya Teslaplex, choć nie wiemy, na czym ich wyjątkowość polega), pogrupowanych w trzy pary niezależnych obwodów. W ramach jednej pary nie należy mieszać wzmacniaczy z urządzeniami cyfrowymi, a te ostatnie powinny być zasilane z gniazdek znajdujących się po przeciwnej stronie gniazda IEC. Kluczowa jest również polaryzacja. Na to jednak zwraca uwagę sam dystrybutor (duże uznanie), a nie producent, który nie dostarcza ani specyfikacji technicznej, ani instrukcji obsługi.

Synergistic Research to firma, która pracowała rozległą filozofię. Opis każdego rozwiązania został ozdobiony długą listą odnotowanych w procesie produkcji rezultatów brzmieniowych. Danney zdobył się

system składał się z dzielonego wzmacniacza i dwuczęściowego odtwarzacza, a kable do urządzeń zewnętrznych dostałem tylko dwa. Mogłem więc podłączyć Hologram A z wtykiem C19 do PowerCella (zwykłego kabla C19 bez aktywnego ekranowania, jaki został dołączony, w ogóle nie używałem), Hologram D – do odtwarzacza Naim 5X, a Hologram A ze zwykłym wtykiem wypróbować: w połączeniu z Flatcapem 2X (to zewnętrzny zasilacz do odtwarzacza), przedwzmacniaczem BAT VK3iX SE i tranzystorową końcówką mocy Conrad-Johnson MF2250. Do towarzystwa miałem listwę PAL PowerPort oraz wysłużone sieciówki Neela: N7ES Gold i N14E Gold. Ewentualne zmiany miały pokazać monitory Dynaudio Contour 1.3 mkII.

W takiej sytuacji możliwych konfiguracji było sporo. Zdecydowałem, że test będzie miał trzy odsłony. Sytuacją wyjściową był system w całości podłączony do listwy popularnymi kablami polskich producentów w przystępnych cenach (oprócz Neela – sieciówki PAL-a i Argentum).

Pierwsza odsłona polegała na podłączeniu odtwarzacza Naima i Flatcapa za pomocą Hologramów do PowerCella. BAT i Conrad-Johnson pozostały wpięte Neelami do listwy.

Od początku największą uwagę przykuwała góra pasma. Sopranu zostały pokazane bez mgiełki czy niedopowiedzeń. Ich

gładki rysunek był wolny od zanieczyszczeń i chropowatości. Bardzo odważnie zarysowane sybilanty nie przekraczały granicy odsłuchowego komfortu. Wybitna analityczność nierozdzielnie wiązała się z wyśrubowaną przejrzystością. Muzyczne tło było bardzo ciche. Ponadto Synergistic znalazł sposób, aby we wszystkich podzakresach góry i średnicy oddać możliwie najpełniejszą paletę barw.

Analityczność naturalnie dopełniła stereofonia. PowerCell wypracował najwyższą precyzję lokalizacji, chociaż skoncentrowaną na wydarzeniach w centrum sceny. Nie spodzianki, składające się na iluzję przesuwania ścian, były dozowane stosunkowo oszczędnie.

Wysoki był też współczynnik przytupywania. Naim jest znany ze swych rytmicznych umiejętności i Synergistic potrafił to pokazać.

Ogólnie pierwsza odsłona brzmienia pozostawiła jednak wrażenie lekkiego rozjaśnienia. Priorytetowo traktowana góra pasma oraz soczysta średnica zepchnęły niskie tony do roli aktora drugoplanowego. Pomimo wielu zalet z pewnością nie jest to jeszcze optymalna konfiguracja.

Druga odsłona polegała na przepięciu przedwzmacniacza i końcówki mocy do

PowerCella – ale wciąż z wykorzystaniem kabli Neela. Poprawiły się głównie własności dynamiczne, zarówno w skali makro, jak i mikro. Odniosłem wręcz wrażenie, jakby wcześniej system jechał przez pomyłkę na hamulcu ręcznym. Teraz muzyka była podkreślona niczym bolid Formuły 1 z podwójnym dyfuzorem. Odsłuch w porównaniu z pierwszą odsłoną przypominał różnicę odczuwalną po przesiadce ze zwykłej karuzeli na kolejkę górską w lunaparku.

W trzeciej odsłonie Flatcap 2X dostał złotą „siódemkę” Neela, a ja porównywałem brzmienie, przełączając Hologram A i złotą „czternastkę” pomiędzy przedwzmacniaczem i końcówką mocy. Lepszy efekt uzyskałem z końcówką. To był ostatni szlif – z dostarczonego przez dystrybutora zestawu więcej wycisnąć się nie dało. Przy pełnej rozdzielczości i szczegółowości brzmienia, zróżnicowanym superbasie i ogólnym luzie odsłuch przerodził się w czystą przyjemność. W poprzedniej odsłonie nadmiar adrenaliny jednak trochę męczył. Gdy Hologram A zasilał przedwzmacniacz, odnotowałem lekkie odchudzenie średnicy – było mniej masy i soczystości, chociaż luz i ogromna ilość powietrza nie zniknęły.

Refleksja ogólna, wspólna dla wszystkich odsłon, wiąże się z repertuarem. W żadnej

konfiguracji elektronicznej brzmienie płyty „American Life” Madonny nie zostało ucłowieczone. Chociaż realizator nagrania chyba wychował się wśród robotów, to jednak udało mi się w przeszłości trafić na urządzenia, które zdejmowały z tej płyty nalot cyfrowości. PowerCell 6 nie zdołał, ale może zbyt wiele wymagam od urządzenia, które tylko filtruje napięcie. Na szczęście to jedyne ograniczenie uniwersalności Synergistica. Wszystkie inne rodzaje muzyki – pop, klasyka, jazz, rock – wypadły dzięki testowanym akcesoriom znakomicie.

## Konkluzja

Odsłuch wykazał, że – abstrahując od mętnej gadaniny – Synergistic potrafi skutecznie poprawiać prąd.

### Synergistic Research Tesla PowerCell 6

Dystrybucja: Fast Audio  
Cena: 14880 zł

#### Dane techniczne

Ilość wyjść ogółem:	6
Rodzaj wyjść:	schuko
Wyjścia separowane transformatorowo:	-
Gniazdo wejściowe:	C19
Dolączany kabel:	-
Wymiary (w/s/g):	b.d.

„poza zasięgiem konkurencji”



## Velodyne CHT-Q

„Za mniej niż 3000 zł trudno wyobrazić sobie bardziej muzyczny i wszechstronny subwoofer”

„Jakość niskich tonów prezentuje poziom poza zasięgiem konkurencji, a ustawienie jest naprawdę łatwe. Do tego dochodzą: niezwykła wszechstronność i nieprzeciętna funkcjonalność (zdalnie przełączane charakterystyki, system pomiarowy itp.). Jednym słowem: rewelacja.”

Audio-Video, kwiecień 2009

